

Zabierz sobie wszystko

Skaldowie

Zabierz to wszystko, co dałaś nocą
Po co mi dzisiaj to wszystko, po co?
Lipce i sierpień, czerwiec i wrzesień
Połowę maja, weź całą jesień
Ten błękit nieba, ptaki nad wodą
To wszystko dałaś mi razem z sobą

Pożyczyłem na chwilę kilka ciepłych słów
Które chciałem oddać, po to przyszedłem tu
Pożyczyłem na chwilę ten w sitowiu wiatr
Jak ci mam go oddać, jak ci oddać, jak?

Zatrzymam teraz ptaki na niebie
Je także miałem przecież dla ciebie
I w polu gruszę zabrać ci wolno
I wszystkie świerszcze, i myszkę polną
I chciałem oddać największe morze
Nieznane wyspy weź sobie, proszę
I pocałunki nieśmiałe pierwsze
Szerokie drogi i ścieżki leśne

Pożyczyłem na chwilę nagły w lipcu deszcz
Weź go sobie, proszę, razem z wszystkim weź
Pożyczyłem na chwilę cały wokół świat
Jak ci mam go oddać, jak mam oddać, jak?

Pożyczyłem na chwilę nagły w lipcu deszcz
Weź go sobie, proszę, razem z wszystkim weź

Pożyczyłem na chwilę nagły w lipcu deszcz
Weź go sobie, proszę, razem z wszystkim weź
Pożyczyłem na chwilę cały wokół świat
Jak ci mam go oddać, jak mam oddać, jak?

Pożyczyłem na chwilę nagły w lipcu deszcz
Weź go sobie, proszę...